# KURJER KRAKOWSKI.

D. 24 lutego. 1835. | WTOREK. | N^er 44.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Zawarcie umowy handlowej miasta Koszyc na Węgrach z Krakowem r. 1324.

*KRAKOW.*

Dnia 26 lutego 1835 roku we czwartek, w domu pod liczbą 205 na Rybakach, pod zamkiem w Krakowie, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę, rożne ruchomości, mianowicie: suknie, bielizna, meble i tp wspadku po śp. Franciszku Kotusińskim i Józefie z Zielińskich 1go ślubu Kotusińskiéj, 2go Broczkowskiéj pozostałe, a to wskutek uchwały rady familijnej dnia 24 stycznia r. b. w Sądzie pokoju okręgu I. miasta Krakowa zapadłéj, a przez trybunał I. Instancyi dnia 19 lutego 1835 r. Nro 432 zatwierdzonéj

*Marcin Strzelbicki.*
Notaryusz.

W dniu dzisiejszym jest bal na Stradomiu pod liczbą 14 na przeciw komory królestwa polskiego.

Na onegdajszym balu maskowym znajdowało się przeszło sto masek: niektóre były bardzo dobre i piękne. Szczególniej zwróciły na siebie uwagę trzy wróżki, które dowcipnemi przepowiedniami obudziły ciekawość powszechną.

---

*Francya.* Hrabia Medem ma wkrótce doręczyć królowi Francuzów, pismo wierzytelne powołujące go ua tymczasowego posła Cesarsko-rossyjskiego przy dworze Francuzkim. Zapewniają że kommissją trudniąca się rozpoznaniem sprawy amerykańskiej, lubo złożona z 8 deputowanych ministeryalnych a jednego oppozycyjnego, zaczyna odbierać to zaufanie ministrom, jakiórem ich natchnął wybór niniejszych członków. Zażądała udzielenia sobie wielu dowodów w oryginale dotąd niedrukowanych, a opinia objawiona przez jednego członka, że izba deputowanych powinna ocenić nie tylko istotę długu, ale także jego ilość, znalazła tylko jednego przeciwnika. Jeden dziennik Paryzki mówi: Rzecz godna uwagi, iż państwa Europejskie starają się troskliwie aby miały posłów przy wszystkich dworach, gdy tym czasem Francya zupełnie ten przedmiot zaniedbuje; oprócz marszałka Maison w Petersburgu, i pana Rayneval w Madrycie z tytułem ambassadorów, inne poselstwa zajmują podrzędne osoby, lub sami zastępcy. O tem co się dzieje w Europie, dowiadujemy się dopiero wtedy, gdy wydarzenia już się spełniły; dzienniki zagraniczne lepiej wiedzą o wszystkiem, jak nasze ciało dyplomatyczne, i mniej kosztowałoby rząd czytanie tych pism i byłoby użyteczniejsze, jak utrzymywanie tylu osób dyplomacyą zajętych, które z przepychem i wystawnością żyją. Gdy izba deputowanych roztrząsać będzie przychody i wydatki, sądzimy iż zwróci uwa-

gę na to, czy wydział spraw zagranicznych wypełnia obowiązki na niego włożone i postanowi zapewne raz na zawsze, aby posłowie przebywali stale na swoich miejscach, przynajmniej w okolicznościach ważnych, w jakich znajdują się obecne sprawy. (G. A.)

*Portugalia.* Jeden podróżny pisze: „Gdy porównywam obecny stan Portugalii, z tym jaki mi się przedstawiał przed 3 laty, nasuwa mi się to przekonanie, iż teraz jest trwalszy i więcej dobrego obiecujący. W ówczas burzliwa radość, krzyk ludu, zapowiadały zmianę; teraz konstytucyjna Portugalia jest spokojna i rozsądna, i objawia przez swoją miłość ku królowéj znaki bliskiego zakwitnienia.

— Wprawdzie jeszcze wiele pozostaje do zrobienia, lecz talentowi otwarto drogę a zasłudze nagrodę i spodziewać się trzeba, że lepsza przyszłość jest niedaleka. Portugalczykowie, podobnie jak Hiszpanie lubią się chełpić wielkością przeszłości, i wszystkie instytuta w tym kraju stoją w sprzeczności z obecnym czasem. Ten lud przysposobić do teraźniejszego czasu i wmowić w niego, że tylko w ojczystym kraju szukać winien potęgi i sławy, jest trudnem zadaniem przyszłego rządcy, który posiadając zdolności, może zostać prawdziwym dobroczyńcą tego narodu. Nowy rządca znajdzie mądrą doradczynię w małżonce Don Pedra, dzielnego jenerała w xięciu Terceira, dobroczyńcę nauk w bogatym hrabi Forrobo, piękne wojsko, światłe prawodawstwo, wspaniałą stolicą i może być najszczęśliwszym z ludzi na świecie. (G. B. V.)

*Hiszpania.* Jeden dziennik Paryzki mówi: „Stronnicza przychylność rządu angielskiego dla Don Karlosa staje się jawną, a świeżo pochwycony okręt „Izabella“ który niosł posiłki rokoszanom, nie jest jedynym tego dowodem. Nie tylko dozwalają uzbrajać i zaciągać żołnierzy dla zbuntowanych prowincyi w Londynie i Holandyi, ale nawet osoby zostające w związkach z terazniejszemi ministrami, działają jako pełnomocnicy i bankierzy Don Karlosa. — Od wstąpienia do ministeryum Wellingtona, ten pretendent otrzymał znaczne posiłki w pieniądzach, amunicyi i ludziach, a niedbalstwo okrętów angielskich strzegących brzegów Hiszpanii i skargi wynurzone z tego powodu przez jednego członka sejmu, wyjaśniają aż nadto te wszystkie czyny. Lecz to jeszcze nie jest wszystko. Wszelkie kupno i uzbrajania na rachunek rządu hiszpańskiego doznają tysiącznych przeszkód. — Dział nie wysyłają, broń i amunicya są zasekwestrowane, a wszelkie reklamacye pozostają bez skutku. Wielu żonierzom pobierającym połowę żołdu, nie pozwolono wsieść na okręty i wydano rozkaz surowy przeciw kilku, którzy chcieli popłynąć do Kadyxu przez Gibraltar. Król Holenderski, Hanower i inne państwa północnych Niemiec nie zobowiązały się do niczego: mają więc prawo wspierać Don Karlosa. Oddawna jego posłańcy zajmują się u-

tworzeniem legiii niemieckiej i nadesłano już z Anglii wszystko do uzbrojenia 3 tysięcy ludzi. Holandya wspierając Don Karlosa używa tylko prawa służącego każdemu narodowi, żadnym traktatem niezobowiązanemu, a co więcej działa tym sposobem w własnym swoim interesie; ale Anglia przez poczwórne przymierze uznała obecny rząd hiszpański i przyrzekła czynić wszystko dla jego korzyści i umocnienia. Lecz zdaje się iż Torysowie postanowili działać w duchu swéj polityki, którą przyszłość widniéj rozjaśni, jeźli po otwarciu parlamentu utrzymają się przy władzy.

Wojna ogranicza się dotąd na małoznaczących utarczkach: Mina wzmacnia i organizuje wojsko swoje, które chce pomnożyć nowemi posiłkami od rządu przyobiecanemi, aby raz zadać powstańcom cios stanowczy, co tylko licznem wojskiem uczynić można w kraju gorzystym, gdzie nieprzyjaciel małą siłą długi stawiać może opór.— Karoliści z swéj strony są czynni i powiększają swe siły: unikają wszakże troskliwie zaczepki, aby jedną przegraną nie zgubić sprawy, któréj uratowania spodziewają się od przychylniejszych sobie na przyszłość okoliczności.—Nie jeden dziwi się zapewne, iż naród tak potężny jak Hiszpania, która nie zbyt dawno wykopała grób dla olbrzymiej siły, dotąd nieprzytłumiła pożaru wojny w zbuntowanych prowincyach. Chwiejące się postępowanie rządu, złe chęci w poprzednich ministrach i brak energii w ich następcach, oraz bojaźń obudzenia zbytniego zapału w Hiszpanach, opóźniły dotąd ukończenie wojny, z zajadłością i barbarzyństwem, wiek nasz hańbiącem, prowadzonéj przez obie strony. (G.A.)

Jeden dziennik angielski ogłasza z Madrytu d. 29 co następuje: „Królowa mimo woli ministrów, wysłała powtórnie Llaudera do Barcelony, lubo jenerał Quesada wystawiał niebespieczeństwo w izbie procerów, jeźli „taki meteor“ (tak się wyraził), będzie panował nad Katalonją. Towarzyszyło mu w téj podróży 150tu Katalończyków. — Zdaje się iż Rząd niedotrzymał warunków, przyobiecanych zbuntowanemu półkowi: oficerów uwolniono od służby a żołnierów pod straż oddano. Przywodzcę zaburzenia wezwano do odpowiedzialności, lecz on ratował się ucieczką do Francyi. Mówią wiele o powszechnéj obawie niespokojności, o związkach tajnych, o niebezpiecznej zawiści między milicyą miejską a załogą i o postanowieniach rządu, bojaźń zdradzających, który nakazał wszystkim oficerom z gwardyi, aby ciągle byli na pogotowiu i wieczorem bez broni nie wychodzili.— Dom pocztowy od dnia 18 jest zamknięty, straże podwojone i mocne patrole przebiegają po mieście. Nikogo jednak nieuwięziono, ponieważ znakomite osoby miały wchodzić do spisku. Rząd stara się zasięgnąć bliższych szczegółów o ich uczestnictwie. — Podług wiadomości z Madrytu d. 1 lutego, spokojność panowała w tem mieście, jenerał Valdez był ocze-

kiwany jako przyszły minister wojny, przyjaciel Miny, któremu przyrzekł wzmocnić jego siły 15 tysiącami wojska. Prezes ministrów Martinez de la Rosa był słaby; inni ministrowie naradzali się z nim dwa razy w jego pokojach.— Dzienniki Francuzkie użalają się, iż mimo największéj czujności na granicy hiszpańskiéj, Karoliści odbierają wielką pomoc w amunicyi i innych zapasach wojennych. Niedawno wielu Anglików przybyło do wojska Karolistów. (G.P.V.)

*Belgia.* U króla był nadzwyczajnie wspaniały bal maskowy, na który wyłożono przeszło pół miljona franków. Sam ubiór królowej kosztował 100 tysięcy franków: była w kostjumie romantycznym, djamentami ozdobionym „Jakobiny Bawarskiej.“ Jedna baronowa była przebraną za „Marją Stuart“ ale tylko przebraną, bo Wenus więcej pokochała nieszczęśliwą królowę. Stosunki listowne z Holandyą utrzymują się ciągle; listy jednak z Belgii podlegają ścisłéj kontrolli, gdyż oba narody nieufają sobie wzajemnie.

*Austrja.* Wiadomości odebrane z Serbii donoszą o zupełnem przywróceniu spokojności w tym kraju. Powodem do zaburzenia były skargi wielkich właścicieli, na uciążliwe podatki ze strony xięcia Miłosza.

W Ameryce w prowincyi Illinois zakazano kupna i sprzedarzy kart, bilardów i wszelkich rzeczy do gry służących pod karą zapłacenia 50 dollarów, gdyby ktoś złamał to prawo.

Na jednym domu gry w Paryżu umieszczono ten napis: „Do tego piekła jest troje drzwi: nadzieja, hańba i śmierć. Przez pierwsze wchodzą gracze, dwiema innemi wychodzą.

Między osobliwościami Londynu jest stara kobieta, która trzyma pensją, w której wykłada sztukę żebrania, Podług obrachunku wiarogodnego liczba ulicznych żebraków wynosi do 15 tysięcy, z których każdy wyprosi codziennie 2 lub więcéj złotpol. Bywają nawet przypadki, że niejeden żebrak uzbiera na dzień 6 złp. Wielu mają swoje gospody, gdzie się wieczorem bawią. Sposoby używane przez nich do wzbudzenia miłosierdzia, są niezliczone. Najulubieńszy jest zebranie wielkiej liczby dzieci, które wypożyczają na dzień z pewnych domów i zdarzały się przykłady, że za wypożyczenie dziecka na dzień jeden płacono talara.

*Teatr Narodowy.* Dziś będzie dany na benefis familii państwa Bernardellich, wielki polski Ballet pod tytułem: *Wesele Krakowskie*, po czem nastąpi Opera w 1 akcie: *Echo w Lesie.* Zakończy Czarodziejski Ballet pod tytułem: *Flet Czarnoksiężki* czyli *Tancerze mimo woli.*

Dziś rano stopni ciepła 3.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.